Ner 20. ROK 1836. WTOREK 26 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Pauli Wdowy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Skarbimir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Parvzkiey	Stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27' 5''',986	† 3°, 4	2''', 17	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	
25 12	6, 070	† 4, 2	2, 22	,, ,,	Chmury	
3	6, 096	† 2, 4	2, 21	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz.
9	7, 509	† 0, 5	1, 95	,, średni	,, ,,	Deszcz, Snieg.

Polska. Swięto pamiątki chrztu Zbawiciela, dnia 18 stycznia uroczyście obchodzono w Warszawie według obrzędu cerkiewnego. W kaplicy zamkowéj w obec Xcia Namiestnika, celebrował biskup warszawski Antoni, a po mszy S. odbyła się uroczysta processya na taras zamkowy i na Wisłę, gdzie tenże biskup święcił wodę jako pamiątkę Jordanu.— Dzień ten, zakończył świetnie bal u Xiężnéj Zajączkowéj, zaszczycony obecnością xięstwa Warszawskich.— Najnowszy kurs: dukaty holenderskie złp. 19 gr. 19; listy zastawne bez kuponu złp 98 gr. 6, wartość knponu gr. 9.

Austrya. Teraźniejszych zapust, nie będzie wcale balów u dworu, z powodu grubéj żałoby, którą N. Cesarz zachowuje po ś. p. Cesarzu Franciszku, swoim dostojnym ojcu.— W okolicy Lwowa miały nastąpić uwięzienia polityczne. GBV.

Prussy. Dnia 8 stycznia, umarł w Gdańsku, w 66 roku życia, Alexander Gibson, konsul angielski.— Dnia 17 stycznia, około 3ciéj godziny po południu wybuchnął pożar w Berlinia w rafineryi cukru, na nowéj ulicy Fryderyka, i tak był gwałtowny że wkrótce ogromne zabudowanie w perzynę zamienił. Mimo spiesznego ratunku, nie można było przytłumić pożaru dla gwałtownego wichru, ani też nic wyratować.— Gazety berlińskie piszą: »Paganini na skrzypcach słomianych, pan Guzików, który niedawno w Lipsku robił tak wielkie wrażenie na tym instrumencie przez siebie udoskonalonym, przybył do naszéj stolicy. Ciekawi Berlińczykowie będą więc mieli sposobność słyszeć ten cudowny instrument.» Redaktor berlińskiéj gazety rządowéj pan Cottel, został mianowany tajnym radcą. GBV.

Niemcy.— Sejm związkn niemieckiego wydał następującą uchwałę: «Gdy w Niemczech w dzisiejszym czasie, a ostatecznie pod nazwiskiem «Młode Niemcy» czyli «Młoda literatura» utworzyła się literacka szkoła, któréj usiłowania jawnie do tego zmierzają, aby w belletrycznych, dla wszystkich klass czytelników dostępnych pismach, religiją chrześcijańską najszkaradniéjszym sposobem znieważać, istniejące społeczne stosunki wyszydzać i wszelki porządek i moralność burzyć: z tego powodu sejm związku niemieckiego, zważywszy nagłą potrzebę zaradzenia tym szko-

dliwym, zasady wszelkiego prawnego porządku burzącém usilowaniom, przez spólne działanie wszystkich rządów związkowych, uchwalił co następuje: 1) Wszystkie niemieckie rządy, przyjmują zobowiązanie, do wydawców, drukarzów i rozkrzewiaczów pism z pod nazwiska «młode Niemcy» czyli «młoda Literatura» znanéj literackiéj szkoły, do któréj się liczą mianowicie Henryk Heine, Karol Gutzków, Henryk Laube, Rudolf Wienbarg i Teodor Mundt, ustawy karne i policyjne swego kraju, również przepisy przeciw nadużyciu druku, zostosować w całéj surowości, i przeszkadzać rozszerzaniu tych pism, wszelkiemi prawnemi środkami. 2) Księgarze względem wydawania i rozsyłania pism wyżéj wzmiankowanych będą przez swoje rządy w przyzwoitéj formie ostrzeżeni i uwaga ich zwrócona na to, jak bardzo ich własny interes wymaga, aby skutecznie popierali z swojéj strony środki od sejmu przedsięwzięte przeciw owéj burzącéj dążności literackich płodów. 3) Rząd wolnego miasta Hamburga zostaje wezwany, a mianowicie księgarnie Hoffana i Kampego w Hamburgu, która szczególniéj powyższe pisma drukuje i rozsyła, do udzielania stosownego ostrzeżenia. GPS.

Francya. Paryzkie dzienniki zajmują się jeszcze straceniem Lacenaira. Oprócz pamiętników, które on wydał, pokazała się teraz książka, w któréj są te słowa: »Jest to człowiek, jakby z żelaza zbudowany. Na ostatniéj stronnicy pamiętników, napisze on: jutro ciąg dalszy. Avril zaś, jest tchórz, nikczemne stworzenie. Ani iskierki energii i odwagi w nim.» Jednakże Lacenaire umarł ze drzeniem, Avril z odwagą. Jeden rzeźbiarz zrobił głowę Lacenaira i drogo ją sprzedaje.— Wszyscy Paryżanie myślą teraz jedynie o zabawach, polityka nawet nie wiele zaprząta ich teraz, i samo otwarcie posiedzeń sejmowych mało zwróciło uwagę.— Monitor angielski ogłaszając szczegóły wyprawy do Maskary, tak mówi w końcu: »Hańba wyrządzona Francuzom pod Maktą została pomszczona, i świat zaledwie uwierzy, iż marszałek Clauzel dokazał tego ze stratą 4 lub 5 zabitych i około 60 rannych. Zdaniem znawców, wykonał on godną podziwienia wyprawę.— Kuryer francuzki mówi: »Wojsko posłane na wyprawę do Maskary za kilka lat niepowróci do Francyi. Najprzód zostanie umocnionem nasze panowanie w prowincyi Oranie, przez to, iż marszałek będzie mianował 5ciu Bejów dla 5ciu stolic, i udzieli im znaczną władzę i siłę zbrojną. Pokolenia muszą dać zakładników, ich sędziów zamianuje marszałek. Poczem zrobi marszałek wyprawę do Konstantyny, aby ukrócić dumę tamtejszego Beja. Ten niejest silniejszy od Abdel-Kadera, gdyż ma tylko 1000 Turków, ale walecznych; 10,000 żołnierza rozstrzygnie tę sprawę. Możemy prorokować, iż rok 1836 ujrzy zapewnienie naszego panowania w Afryce.» — Jeden dziennik utrzymuje, że izbom sejmowym zostanie przełożony projekt do prawa o drukarniach, wymagający złożenia 10,000 fr. kaucyi przy zakładaniu drukarni, ale patenta zwolna ustaną, za wymarciem patentowanych drukarzy.— W Tulonie uzbrajają flotyllę złożoną z 1 fregaty i 3ch korwet, która jest przeznaczoną do Hiszpanii.— Dnia 9 stycznia pokazała się w Rouen zorza północna. Mnóstwo ludu zaraz się zgromadziło, sądząc, że katedra i pałac biskupa goreje. Z trudnością przekonano lud, że to nie był pożar. W Bordeaux pożar zrządził do 2ch milijonow szkody. Przez pożar w Nowym Jorku mieli wiele stracić kupcy francuzcy. GBV.

Hiszpania. Podczas zaburzenia w Barcelonie, pułkownik Odonell najpierwszy został szkaradnie zamordowany i spalony na tem samem miejscu, gdzie w przeszłym roku jenerał Basta. W ciągu tych wszystkich zdrożności, wojsko pozostało bezczynne, jednakże jenerał Alvarez chwalił je, że się dobrze zachowało. Władze wydały 3 odezwy do mieszkańców, zachęcając ich do spokojności. Jedna z nich zabrania dzieciom chodzić z pochodniami po ulicach, pod karą więzienia. Ojcowie i opiekuni są odpowiedzialni za wypełnienie tego rozkazu.— Lecz te

odezwy niesprawiły pożądanego skutku; wieczorem 5go stycznia lud obwołał konstytucyą z 1812 roku. Piechota i konnica rozpoczęły walkę z mieszkańcami i największy nieład panował w mieście. Niewiadomo dotąd, jak się to wszystko skończyło. — Jeden żołnierz z legii cudzoziemskiéj pisze: «Nasza służba w Hiszpanii tak się liczy, jakbyśmy we francuzkiéj służbie zostawali, i stopnie otrzymane w Hiszpanii, będą nam przyznane za powrotem do Francyi. Legija, która teraz liczy 5000 ludzi, ma być wkrótce powiększoną do 20,000. Dnia 17 sierpnia z. roku przybyliśmy do Hiszpanii. 7go grudnia weszliśmy do sławnéj Saragossy. Niepotrafisz sobie wyobrazić, z jaką nas okazałością przyjęto; nasz wchód równał się rzymskiemu tryumfowi. Władze cywilne i wojskowe przyjęły nas u bram miéjskich, a mnóstwo ludu zabiegało nam drogę z okrzykami radości. Byliśmy dumni, że płeć piękna, która najlepiéj uczucia narodu reprezentuje, nasze przybycie z największym zapałem witała. Z balkonów rzucono nam, a mianowicie naszym rannym, ze łzami w oczach, laurowe wieńce. Było to osobliwe widowisko, jak Hiszpanie, najdumniejszy lud w świecie, cudzoziemców serdecznie witali. Burmistrz przyjął nas napuszystą mową, w której nam składał dzięki w imieniu narodu za poświęcenie życia. Miasto wyprawiło nam bal i ucztę, a przy wejściu do ucztowej sali otrzymał z nas każdy srebrny puhar wyzłacany. Karoliści zowią nas zwykle legiją piekielną, takeśmy się im we znaki dali.» GPS. i BV.

Anglia. Dziennik *Hampshire telegraf* pisze: Donoszą nam z Portsmouth 2go stycznia: «Wnosząc z rozkazów, które przed kilkoma dniami do rozmaitych zbrojowni nadeszły, zdaje się, iż rząd zamyśla zająć groźne stanowisko na morzu. Niewiadomo, w jakim się to celu dzieje. Trzy okręty, każdy o 74 działach, postawiono tu na stopie wojennéj. Oprócz tego, kazano czemprędzej uzbroić zupełnie dwa okręty liniowe. Do Plymouth posłano rozkaz, aby niezwłocznie uzbrojono 4 okręty linijowe i 6 fregat. Dziennik *Devonport telegraf* donosi także, iż przy mieście Portsmouth stoi 8 okrętów wojennych gotowych każdego czasu do żeglugi na rozkaz admiralicyi, które 602 działa na pokładzie mają. — Dziennik *Standard*, organ Torysów, opowiada, jak nadzwyczajne usiłowania robią ministrowie, aby wszystkich wigów i reformistów zgromadzić na posiedzenia parlamentu przy jego otwarciu. Gońce przebiegają Europę, ażeby ani jednego głosu nie stracić, a całą tę czynność pokrywa głęboka tajemnica. W odpowiedzi bowiem na mowę tronową zamyślają Torysowie umieścić słowa, aby król rozwiązał teraźniéjsze ministerium. *GA.*

Grecya. Król Bawarski za przybyciem do Aten kazał sobie przedstawić osobiście wszystkich żyjących jeszcze wodzów z czasów wojny o niepodległość i obsypał pochwałami ich czyny bohaterskie. Wielu z nich otrzymało od króla ordery. — Rząd grecki zawarł ze znanym przedsiebiorcą parowéj żeglugi na morzu środziemnem umowę, na mocy któréj od 1 lutego, co 15 dni, parowy statek będzie żeglował przez Smyrnę do Stambułu, drugi przez Kandyą do Alexandryi, a trzeci przez Maltę do Marsylii. — Przy brzegach Grecyi krążą 3 angielskie okręty wojenne, a 2 są jeszcze oczekiwane, 2 austryackie, 4 rossyjskie i jeden francuzki. — Snem śmiertelnym uspiona literatura grecka objawiła nareszcie znak życie. P. Pikalis wydał dzieło: *Starożytne Ateny, czyli opis starożytności ateńskich.* Z najswieższych dzieł o Grecyi, których dotąd pokazało się bardzo mało, zwraca największą uwagę wydane przez Thiersch pod tytułem: *O teraźniéjszem stanie Grecyi.* G.P.S.

Ameryka: Dla wykazania okropności świeżego pożaru w Nowym Jorku i szkód od niego zrządzonych, przytaczają gazety amerykańskie liczne pożary, którym to miasto uległo, a mianowicie pożar w r. 1776, który pochłonął 1000 domów, lecz szkody z niego wynikłe niemogą się równać z teraźniejszemi,

bo w ówczas dom najwspanialszy nie wyrównywa dziś najlichszemu. Szkody tego pożaru szacują na 25 miljonów dollarów; jego płomienie widziano o 50 mil angielskich. Trwał 16 godzin, a trudno go było gasić, dla 13 stopni zimna. Wielu ludziom tak zmarzły suknie, że je potem na sobie pruć musieli.— Tylko przez wysadzenie wielu domów można było zatrzymać pożar. Gazety przytaczają jeden w tym względzie przykład. Jenerał Swift rzekł do jednego kupca: panie, burmistz mi rozkazał, abyś mi dał klucz od swego domu, dla wysadzenia go w powietrze.» Kupiec dał klucz natychmiast, i w kilku minutach sklep jego, za 50,000 dollarów towaru mający, obrócił się w perzynę. GPS.

Rozmaitości. Obyczaj, albo raczej nieobyczaj palenia na ulicy cygarów, pomimo, że wiele osób tego znieść nie może, tak poszedł w modę w Londynie, iż nawet dzieci, chodzące do szkoły, z cygarem w ustach spotykać można. Od dwóch wieków nadużycie to coraz więcej brało górę, a w r. 1616 do tego stopnia stało się nieznośnem, że pewien bogaty gentleman z hrabstwa Derby zapisał najstarszemu swemu synowi cały majątek, ale pod tym warunkiem, że nigdy tytoniu palić niebędzie, i z zastrzeżeniem, iż każde z jego rodzeństwa, któreby postrzegło, iż pali tytoń, może mu dziedzictwo odebrać.—Pewien mechanik, Brusetti, użył skrzydeł wiatraku do dawania ruchu okrętom na morzu. Taki okręt ma dwa sterowe koła, jak u parowego statku, a machina wiatraku tak jest urządzoną; że skoro wiatr powiewa, z jakiejkolwiek strony, natenczas statek obrotem skrzydeł do ruchu pobudzony, może brać każdy dowolny kierunek. (R.L.)

Niewidzialny muszlin. Pewien missyonarz w Serampar, Wiliam Ward opowiada, iż zręczność Indyjan w wyrabianiu muszlinu godną jest podziwu. »Osoby, (mówi on) z któremi o tym rozprawiałem przedmiocie, zapewniają, iż w dwóch miejscach w Bengalu, w Sonarg i Wikrumpara, niektóre rodziny tak cienki wyrabiają muszlin, iż do utkania jednej sztuki potrzeba 3 miesiące czasu, którą sprzedają od 400 do 500 rupii (rupija po 54 kr. k. m.). Jeżeli zaś taki muszlin rozciągnięty zostanie na trawie, a rosa na niego upadnie, już go więcej dojrzeć niemożna.—Angielskie panny na wydaniu i matki ich, uważały zawsze Indyje wschodnie za małżeńskie Eldorado, gdzie jednem spojrzeniem schwytać można jakiego Naboba, lecz znana autorka Emma Roberts, która długi czas mieszkała w Indyach wschodnich, z innej strony daje nam poznać ten raj panieński. »Panienka (mówi ona) wychowana w tem fałszywem urojeniu, że zaraz na wstępie do tego kraju bogatego kawalera z perłami i diamentami u nóg swoich zobaczy, jakże się przerazi, gdy między zalotnikami widzi tylko z półtuzina niższych oficerów, z których jeżeli niechce na wieki panną zostać, małżonka wybierać musi. Dawniej i tam było inaczej, lecz już zerwano srebrne owoce z drzewa *rupiowego*, a ubogiej miłości zostały tylko róże. RL.

Teatr Narodowy. W niedzielę po Zampie wywołano p. Niedzielską, p. Radosiewicza i p. Gaweckiego. Na tę, równie jak na poprzednią wystawę *Zampy* zebrało się mnóstwo widzów. W następujący Czwartek daną będzie ulubiona Komedyo opera pod tytułem: *Siedm dziewcząt pod bronią.*

Doniesienia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 25 do 26 Stycznia

Russecki Michał, Lewicki Michał, Jordan Anna, Wnorowski Franciszek, Jordan Karol wszyscy z Galicyi, Łoniewska Justyna, Hammann Ludwik, Niemojewski Adolf Ob., Slaski Rudolf wszyscy z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Baczyński Ignacy do Galicyi, Piotrowska do Polski, Lanckoroński Peregryn hr. do Polski.